

Morski Oddział Straży Granicznej

<https://www.morski.strazgraniczna.pl/mor/aktualnosci/1531,Cisza-w-eterze-przepelnienie-jachtu-i-porzucone-sieci.html>
05.05.2025, 04:05

Cisza w eterze, przepełnienie jachtu i porzucone sieci...

27.07.2015

Samowolne wypłynięcie jachtu z portu i brak reakcji na radiowe wezwania Bosmana Portu, żegluga wbrew zasadom bezpieczeństwa morskiego, brak pozwoleń na amatorski połów ryb, sterowanie skuterem bez wymaganego patentu i blisko półtora kilometra nieoznakowanych sieci – to tylko niektóre nieprawidłowości stwierdzone w weekend na Bałtyku przez funkcjonariuszy Morskiego Oddziału Straży Granicznej.

Funkcjonariusze z Placówki SG we Władysławowie w trakcie pełnienia w piątek służby patrolowej jednostką pływającą SG-066 wspólnie z policjantami z Pucka i inspektorem Okręgowego Inspektoratu Rybołówstwa Morskiego z Gdyni zatrzymali na Bałtyku do kontroli skuter motorowodny. Kierujący nie miał patentu sternika motorowodnego wymaganego do prowadzenia tego typu jednostki. Zabroniono mu kontynuacji rejsu oraz nakazano udać się pod asekuracją Straży Granicznej do najbliższego portu - w Jastarni.

Ta sama załoga niedaleko portu we Władysławowie podjęła z Bałtyku wystawione nieoznakowane sieci, razem ponad 1500 metrów o szacunkowej wartości około 6 tys. zł. Zabezpieczył je inspektor OIRM w Gdyni.

W sobotę jednostka interwencyjno-pościgowa IC 16M SG-216 z Pomorskiego Dywizjonu Straży Granicznej ścigała jacht polskiej bandery, który samowolnie wyszedł w morze z Kołobrzegu bez zgody Bosmana Portu. Załoga jachtu nie reagowała również na radiowe wezwania bosmana. Pół mili morskiej na północny zachód od Kołobrzegu Straż Graniczna zatrzymała jacht i asyście SG-216 zawróciła do portu, gdzie poddała go kontroli. Funkcjonariusze SG stwierdzili, że załoga była trzeźwa, ale nie prowadziła obowiązkowego nasłuchu radiowego, wśród członków załogi brakowało osoby z patentem żeglarza morskiego, a na pokładzie znajdowało się 20 osób zamiast dopuszczonych kartą bezpieczeństwa 12.

W obu zdarzeniach właściwi komendanci wystąpią do administracji morskiej z wnioskami o wszczęcie postępowań administracyjnych.



Fot. MOSG



Fot. A. Ciejsa